

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lipca 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie

Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie: Przewodniczący SSA Jolanta Hawryszko (spr.)

Sędziowie: SSA Anna Polak

SSA Urszula Iwanowska

po rozpoznaniu 20 lipca 2015 r. na posiedzeniu niejawnym

sprawy E. Ś.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o wyrównanie świadczenia

na skutek zażalenia E. Ś. na postanowienie Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 6.05.2015 r. sygn. akt VI U 268/15

postanawia:

uchylić zaskarżone postanowienie

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w sprawie E. Ś. przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G., postanowieniem z 6.05.2015 r. odrzucił odwołanie. W uzasadnieniu wskazał, że sporną decyzją z 18.02.2015 r. organ rentowy przyznał ubezpieczonemu E. Ś. ryczałt energetyczny i świadczenie pieniężne od 1.02.2015 r., przy czym ubezpieczony domagał się świadczenia za okres sprzed lutego 2015 r. Sąd zważył, iż zaskarżona decyzja zawierała rozstrzygnięcie o przyznaniu świadczeń od lutego 2015 r., natomiast brak było rozstrzygnięcia odnoszącego się do wcześniejszego okresu. Zatem żądanie ubezpieczonego wykraczało poza treść decyzji. Sąd okręgowy odrzucił odwołanie z powodu niedopuszczalności drogi sądowej na podstawie art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c. – brak decyzji negatywnej podlegającej zaskarżeniu powodowało niedopuszczalność drogi sądowej.

Zażalenie na to postanowienie złożył ubezpieczony, domagając się zmiany postanowienia i przyznania ryczałtu oraz dodatku od 20.11.1994 r.

Sąd Apelacyjny rozważył sprawę i uznał, że zażalenie zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd apelacyjny nie zgadza się z poglądem sądu okręgowego, że w rozpoznawanej sprawie droga sądowa była niedopuszczalna, ponieważ decyzja została zaskarżona w zakresie, w jakim jej treść nie obejmowała roszczenia ubezpieczonego. Należy więc zauważyć, że punktem wyjścia dla oceny dopuszczalności drogi sądowej w sprawie ubezpieczeniowej zawsze jest żądanie ubezpieczonego w sensie materialnym, zgłoszone w postępowaniu przed organem rentowym, natomiast względny formalne wynikające z procedury administracyjnej nie mają znaczenia prawnego dla uznania dopuszczalności roszczeń. Oczywistym jest przy tym, że postępowanie sądowe stanowi kontynuację postępowania przed organem rentowym i jest zainicjowane odwołaniem adresata decyzji, który

jest niezadowolony z rozstrzygnięcia sprawy przez organ rentowy. Stanowczo należy podkreślić, że uchybienia proceduralne organu rentowego na etapie postępowania przed organem rentowym nie mają żadnego znaczenia dla dopuszczalności rozpoznania sprawy w postępowaniu przed sądem powszechnym, bo nie ma ku temu podstaw w procedurze cywilnej. W sprawie ubezpieczony pismem z 3.02.2015r. wystąpił do ZUS o podwyższenie emerytury od czasu przejścia na emeryturę tj. od 1994 roku. Organ rentowy decyzją z 18.02.2015 r. uwzględnił żądanie, ale od miesiąca złożenia wniosku. Ubezpieczony złożył do sądu odwołanie od tej decyzji domagając się uwzględnienia roszczenia w całości. Wobec zarządzenia sądu okręgowego, ZUS decyzją z 28.04.2015 odmówił wypłaty za okres sprzed 1.02.2015 r. Zaistniał zatem taki stan, że roszczenie ubezpieczonego w senesie materialnym nadal pozostawało nie rozstrzygnięte zgodnie z jego żądaniem; w konsekwencji ubezpieczonemu przysługiwało prawo do sądu celem rozstrzygnięcia sporu. Poza wysoce formalną przesłanką - a polegającą na tym, że ubezpieczony wskazał jako sporną decyzję z 18.02.2015 r., a nie decyzję z 28.04.2015 - sąd okręgowy nie wskazał żadnych innych podstaw do odmowy udzielania ubezpieczonemu ochrony prawnej w tym postępowaniu sądowym, a należy zauważyć, że wola ubezpieczonego co do zakresu żądania nie budziła żadnych wątpliwości faktycznych. To, że ubezpieczony wprost nie zdefiniował, że składa odwołanie od decyzji 28.04.2015, nie wcześniejszej, nie mogło stanowić podstawy do przyjęcia niedopuszczalności drogi sądowej. Ubezpieczony jednoznacznie wyartykułował swoje żądanie, do chwili obecnej nie zostało ono uwzględnione przez ZUS, zatem ma prawo do sądu, który ma obowiązek rozstrzygnąć zawisły między stronami spór.

Reasumując, sąd okręgowy odrzucając odwołanie ubezpieczonego naruszył art. 199 §1 pkt 1 k.p.c. Orzeczenie sądu jest wyrazem nadmiernego formalizmu, który nie jest uzasadniony przepisami procedury cywilnej, a przy tym narusza prawo strony do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki i zasadę ekonomii procesowej. W konsekwencji, sąd apelacyjny na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżone postanowienie.